Opłacono gotówką. Cena numeru 15 gr.



TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok IV Nowy Targ, dnia 14 maja 1939 r. Nr 20

Za Tatrami!

Wczoraj, dziś i jakie jutro Słowacji.

Zamieszczamy artykuł dyskusyjny o stosunkach polsko-słowackich. Powiat nowotarski graniczy ze Słowacją i jest szczególnie zainteresowany tym palącym zagadnieniem. (Red.)

Rozpad Republiki Czecho-Słowackiej wywołał głęboki wstrząs w Europie. Haniebny protektorat nad narodem czeskim stał się groźną przestrogą dla narodów świata. Zgasło państwo, które było zdolne do samodzielnego bytu, zginęło jedno państwo słowiańskie.

Obok tragedii narodu czeskiego, prawie równocześnie wyrosło na widownię zagadnienie Państwa Słowackiego.

Pamiętamy walkę o realizację **Umowy Pittsburskiej**, tego **symbolu praw narodowych Słowaczyzny**.

Pamiętamy szlachetną postać **ks. Hlinki**, nieustraszonego bojownika o wolność Słowacji.

Na pogrzebie Wodza Narodu Słowackiego, gęśle górali z Podhala żegnały smętną nutą ks. Hlinkę.

W pamięci tkwi nam ostatnia przed śmiercią **podróż Jego do Polski** i te niezwykle miłe i przyjazne powitania, jakie spotykały go na każdym kroku, a których uwieńczeniem było przyjęcie u stóp Tatr, w Grodzie Zakopiańskim.

Do Polski przyjechał ks. Hlinka, aby tutaj szukać drogi rozwoju ukochanej i wzbudzonej przez siebie Słowaczyzny.

A dziś?

Do kogo jeżdżą „przywódcy" Słowacji? Gdzie

odnajdują przyjaciół? Czy budzą Naród Słowacki, czy też może usypiają go i prowadzą do niewoli gorszej, jaką była za czasów węgierskich, lub w potępionej Czecho-Słowacji?

A może ta „samostatnost" tak uderzyła do głowy młodym politykom słowackim, że stracili poczucie rzeczywistości?

Czyżby upili się młodym winem wolności?

A może uchwała Sejmu Słowackiego o hołdzie dla ks. Hlinki i wybudowaniu mu pomnika jest tylko oddaniem czci prochom, a nie Jego myśli politycznej, której jedynym celem była **wolność Słowacji** i dobro ludu słowackiego, a **nie żaden protektorat**.

Ale dość sentymentalnych wspomnień. One to były i są jeszcze tymi kolorowymi okularami, poprzez które spogląda na Słowację i sąsiednie państwa, a w szczególności także i Polskę większość dzisiejszych działaczy słowackich.

Na zagadnienie Słowaczyzny i stosunków polsko-słowackich musi się patrzeć bez ckliwych sentymentów, przesądów, czy też w omawianiu wszechmocy protektora.

Trzeba szukać prawdy i wznieść się ponad małe i drobne zatargi oraz nieporozumienia, aby nie zatracić całości obrazu.

Trzeba popatrzeć w przyszłość, aby teraźniejszość mogła dobrze ukształtować się.

Trzeba wreszcie sięgnąć głęboko w pewne sprawy, choćby to zabolało i jednych i drugich, aby przez unikanie tego, co najważniejsze nie stawiać fałszywych diagnoz.

1) Narody polski i słowacki są ze sobą najbliżej spokrewnione.

Oba te narody w historii wieków nie były nigdy zwaśnione.

Państwo Polskie było i jest bardzo przychylnie ustosunkowane do tworzącego się państwa Słowackiego.

Państwo Polskie pierwsze uznało nowoutworzone państwo Słowackie. O tym często się zapomina.

Min. Beck w swojej ostatniej odpowiedzi Hitlerowi oświadczył, że Polska nie będzie handlowała cudzymi interesami i nie godzi się na żadne potrójne niemiecko-węgiersko-polskie condominium nad Słowacją.

Ze zdumieniem czytamy w ostatnim numerze „Słowaka", organu narodowego sfer słowackich, że Polska nie chce uznać granic Słowacji. Czyje ręce pisały ten artykuł, to wiemy!

2) Jedną z pośrednich przyczyn rozdrażnienia Słowaków w stosunku do Polski była sprawa spisko-orawsko-czadecka*).

Zagadnienie to ze strony polskiej było traktowane jako drugorzędne, ze spokojem i rozwagą — ze strony słowackiej tylko i wyłącznie ze strony emocjonalnej, uczuciowej, a nie rozumu politycznego.

Pogranicze polsko-słowackie na Spiszu, Orawie i Czadeckim, to ziemie przelewania się elementu polskiego i słowackiego.

Górną Orawę kolonizowali polscy osadnicy.

Polski urzędnik celny jeszcze za czasów Piastów miał swoją siedzibę w Jabłonce na Orawie.

O ludności Spisza i jego narodowości mamy przecież zapiski i wizytacje biskupów słowackich z XVIII w., że większość tamt. wiosek zamieszkują Polacy. Nie kto inny, ale sami Słowacy, kiedy jeszcze nikomu w Polsce nie było nic wiadomym, że istnieją Polacy na górnych Węgrzech, zwrócili uwagę na tę ludność. Ceniony lingwista **Samo Czambel** uznał te obszary za polskie.

Ale dziś argumenty lingwistyczne, mowa polska tej ludności nie jest wystarczająca dla Słowaków. Biorą pod uwagę to, że ludność ta znajduje się w granicach Słowacji, modli się z książek słowackich i ten język jest w szkole i urzędzie. To jest kolizja dwóch pojęć. Myśmy uważali, że jest tam ludność polska, a Słowacy — że jej nie ma.

3) Państwo Polskie nie domagało się przyłączenia do Polski Spisza i Orawy, aby tylko nie stawiać trudności budzącemu się do życia państwu Słowackiemu, poprzestaliśmy na małych, nie istotnych korekturach granicy.

4) Na Spiszu powróciły do Polski dwie wsie i dwie na Orawie oraz kilka w Czadeckim.

Są to wsie nadzwyczaj biedne. Trzeba do nich dołożyć wiele setek tysięcy złotych, aby je podnieść gospodarczo, czy kulturalnie na wyższy poziom.

Osada Jaworzyna to zbieranina robotnicza z różnych stron, rozleniwiona, z którą mieli trudności sami Czesi. Granica w Tatrach stała się naturalną i poszła grzbietem działowym i to jest najważniejsze i najcenniejsze.

Leśnica wszystkimi swoimi więzami gospodarczymi jest najściślej związana ze Szczawnicą i Krościen-

*) Patrz nr 1 z r. 1939 »Polityki« oraz art. pt. »O stosunkach polsko-słowackich«, zamieszczony w tyg. „Naród i Państwo", nr 5—6 z 1939 r.

kiem. Między ludnością Szczawnicy i okolic, a ludnością Leśnicy jest dużo pokrewieństw i powinowactw. Jeszcze do 1920 r. mieli Leśniczanie swoje grunta w Szczawnicy.

Sucha Góra i Głodówka w 1925 r. były wymienione za połowę wsi Lipnicy Wielkiej, która papierkowym rozstrzygnięciem oficerów alianckich została rozdarta na dwie części.

Nie było więc zadnych podstaw do zmiany nastrojów wśród Słowaków względem Polski, która nadal z całą życzliwością odnosiła się do Słowacji.

5) Min. Beck oświadczył publicznie w Sejmie R. P., że Polska po dokonaniu drobnych zmian w granicy polsko-słowackiej nie zgłasza do Słowacji żadnych pretensyj terytorialnych.

Za tę cenę miała być wieczna zgoda między dwoma spokrewnionymi narodami!

6) Przypatrzmy się na inne odcinki granicy słowackiej. Jak wielkie obszary ziemi wzięli Węgrzy wraz z ludnością, której słowiańskie pochodzenie nie budziło żadnych wątpliwości.

Popatrzmy, ile zabrali Niemcy.

Wszak German zajął zamek słowacki Devin, najświętsze źródło tradycyj słowackich, miejsce ich pierwszych pielgrzymek narodowych.

Nie może być więc mowy, że Polska była zachłanna w stosunku do Słowacji.

7) Drażniło Słowaków dążenie Polski do wspólnej granicy z Węgrami. Nie mogli zrozumieć, że dziwotwór Ruś Zakarpacka nie może istnieć i musi być złączona z Węgrami.

8) Wymienione wyżej przyczyny, podchodzenie do zagadnień politycznych ze strony chwilowych emocjonalnych przesłanek spowodowała częściową zmianę przychylnych nastrojów ludu słowackiego do Polski. Nie jest jeszcze zbadana i ujawniona rola czynników trzecich, którym zależało, aby poróżnić Bratislavę z Warszawą i małe chwilowe nieporozumienia wydymać do olbrzymich rozmiarów, aby w tym sztucznie i jednostronnie rozpalonym ogniu upiec swoje kasztany, pozostawiając zgliszcza z „samostatności" Słowacji.

9) Kształtowanie się rzeczywistości słowackiej to bardzo ciekawy obraz.

Budowanie własnej państwowości pod protektoratem obcych elementów i przy całkowitym pozbawieniu elementów suwerenności jest wyrazem błędów polityków słowackich, którym jeszcze nie otwarły się oczy na dalsze konsekwencje brnięcia na drodze do zatraty ducha narodowego i własnego narodu.

Jakżesz sprzeczne uczucia nurtują Słowaków. Słyszy się od nich, od ludu prostego, że przecież nie po to walczono o prawa Słowacji z państwem Czecho-Słowackim, by dziś ulegać drugiemu narodowi większemu, który w stosunku do szczepów słowiańskich nigdy w historii nie wykazał przyjaznych zamiarów.

Dochodzą do nas wiadomości o rekwizycjach na Słowacji, wywożeniu majątku narodowego, trzebieniu lasów, stacjonowaniu garnizonów wojskowych, organi-

NĘDZA-KUBINIEC ST.

Nowym czasom.

(Trawestacja starych pieśni góralskich).

Poza buków ciemny las — piórecka sie migocom,
ciupazecki krzesom ogień — jedlom wiérśki dygocom.
Ponad turnie, ponad las — zieleni sie chłopski cas,
ponad turnie, przepaście. — Towarzysio! — kanyście?

Hej, dolny brat! — Ty sie s nami stowarzys,
potardzemy świat na częśći, ozkurzimy w drobny sryz.
Młody słuhaj nie banuj, praśnij zyciem na wode,
krus reciaze na fafręgi, ozkujemy ślebode.

Poza buki, poza hraść, podźmy nase scęście brać,
mome siłe, mome huć, bedzieme go warować.
Wyrąbiemy śrébło z gór, nakrzesemy ognia z chmur,
zywe orły pochytome, natardzemy zywyk piór.

Popod buki, popod jedle, blask sie watry prześwieco,
chytojme te złote nici, scęście sie nom zaleco.
Ponad lasem w ubocy, ogień zatlił na holi,
przydzie harnaś, krzyknie: chłopcy, sto sie takik zapoli.

Hej, podźme w las, piórka sie nom migocom,
ogień krzesom ciupazecki, jedlom wiérśki dygocom.
Ponad turnie, ponad las, gore w słonku krwawy cas,
rąbanicą rąbie perci, ceko nas!

— — — — — — — — — — — — — — — — — —

zowaniu wywiadu policyjnego, wprowadzaniu języka niemieckiego do urzędowania itd. Być może, że nie wszystkie te alarmujące wiadomości są prawdziwe, to jednak sama możliwość takich faktów jest przerażająca.

I to ma być „samostatnost"! A może to już nie protektorat, a kolonia?

Przykro jest o tym pisać, ale trzeba prawdzie spojrzeć w oczy. Stanowisko Polski względem Słowacji nie ulega jeszcze zmianie. Nadal życzy się, aby Słowacja była narodem mogącym spełnić swoją rolę w historii, aby była podmiotem a nie przedmiotem prawa międzynarodowego.

Życzymy Słowacji, aby była niezależną i prawdziwie wolną, a nie zaprzągniętą do powożenia obcego rydwanu.

Życzymy wreszcie, aby cały naród nie dał się uwieść rzekomej wszechwładzy protektora a uwierzył w moc swego ducha i siłę.

W stosunkach polsko-słowackich trzeba przetrwać chwilowe i tak nieistotne nieporozumienia.

W ślad za zawartą umową gospodarczą polsko-słowacką i przygotowującą się umową turystyczną dobrze byłoby **zawrzeć umowy o małym ruchu granicznym, porozumienie kulturalne i prasowe.**

Trzeba nawiązać serdeczne i przyjacielskie kontakty między działaczami z obu stron, jak to było poprzednio. Trzeba pomyśleć o łączących nas więzach i o tym, by naszą niezgodą nie wygrywał trzeci. Czas zwrócić z drogi. Groźne niebezpieczeństwo zawisło nad naszym sąsiadem a nim to powolne, choć już dziś wyraźne ustępowanie w ślady narodów słowiańskich, które też oddawały się w obce panowanie, aby z niego już się nie wyzwolić.

Czy Słowaczyzna stanie w szeregu plemion słowiańskich, jak Lutyków, Wilków i Obotrytów oraz gasnącego szczepu Serbów Łużyckich, czy też weźmie przykład z nieugiętych Ślązaków polskich, Poznaniaków i Pomorzan?

m. wr.

Ministerstwo poczt i telegrafów zwolniło przesyłki wartościowe na F.O.N. od opłat pocztowych. Przesyłki te winny być przepisowo opakowane oraz zaopatrzone w napis: „Dar na F.O.N." Adresować należy je do ministerstwa spraw wojsk., biuro budżetowe, Warszawa 11.

Stanowcza odpowiedź Polski Hitlerowi.

W piątek, 5 bm. odpowiedział Min. Beck na mowę Hitlera z 28/IV i to odmownie. Mowa ta, stanowcza w treści, a mimo to pełna umiaru, wywołała zarówno w całym kraju, jak i w krajach zaprzyjaźnionych pełne uznanie, a nawet entuzjazm. Pan Minister Beck odparł wszelkie niemieckie zakusy odcięcia nas od Bałtyku, ale oświadczył zgodę na negocjacje na zasadzie równości. W memorandum zaś doręczonym rządowi niemieckiemu odrzucił w sposób zdecydowany zarzuty, co do naszej winy wypowiedzenia paktu nieagresji. W sprawie zaś Słowacji oświadczył, iż Polska nie będzie handlowała obcymi interesami. Na dalsze ustępstwa nie pozwala honor Narodu polskiego. Członkowie ambasad niemieckiej, włoskiej i japońskiej świecili swą nieobecnością podczas mowy.

Przeszło pół miliona podpisało Podhale.

Powiat nowotorski dał piękny przykład spełnienia obowiązku obywatelskiego subskrybując na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej kwotę 571 600 zł.

Z grani Krywania śpiewa Słowak:

W tym luptowskim dworze, German łuke orze,
Nasadzi winograd, ej, pozol ze sie Boze.
Ej, bracie Polaku, czyś zamarzł w potoku?
Czyś usnął w komorze, z dziewczyną przy boku?
Ej, miły bracisku, przeraty, przeraty,
Nie dajze nos Słowian pod germańskie baty,

Pobiercie sablisie, pobiercie ciupaski,
Przerubać, przepilić, z nasyk ruk reciaski.
Przychodźcie rycerze do naszego kraju,
Cekome wos spólnie od Tatr do Dunaju,
Podome wom serca, miłością cyrwone,
Podome wom dłonie, od kajdan skrwawione.

Z Czerwonych Wierchów śpiewa Podhalanin:

Hej, Słowacja — Słowacja — ej, błękitny Wah!
Podhalańskie pułki, lotne jak jaskółki,
Idom rubać — idom siekać sablisiami ostrymi,
bagnetami prostymi — Germańców na prach.

Ej, kiz diasi?
Juhasi —
w ciernyk kosulak. —
Ozkrzesujcie, ozkładojcie
złote watry
na syćkich graniach.

Coby widno było, coby sie świeciło. —
Kie pudziemy dolinom, kie pudziemy dziedzinom,
— przez Słowacki kraj. Murowanym gościńcem,
ponad Wahem błękitnym, — jaze po Dunaj.

Skrzyzujemy sablisie
i ostre bagnety
i ostre bagnety.
Ej, polecom głowisie,
niemieckie głowisie
— poza płoty.

Nadto urzędnicy państwowi z powiatu subskrybowali kwotę 76 000 zł.

Pod względem wysokości subskrypcji powiat znalazł się na szóstym miejscu wśród powiatów Województwa Krakowskiego i idzie po m. Krakowie, powiatach bialskim, krakowskim, chrzanowskim, tarnowskim i nowosądeckim.

Ponadto pewne przedsiębiorstwa subskrybowały pożyczkę w siedzibie swoich zarządów, jak Zw. Nauczycielstwa Polskiego i in.

Również i w zbiórce na FON. powiat nowotarski n e pozostał wtyle, przekazując w r. 1938 kwotę 30 000 zł, nastąpnie fundując 12 ckm. kosztem 80 tys. zł. W br. do I/IV przekazano około 30 tys. zł, o czym „Gazeta Podhala" już informowała, a ostatnio przekazano w gotówce, papierach wart. kwotę 80 tys. zł, a nadto szereg kosztowności ze złota i srebra.

Ta ofiarna i dzielna postawa Podhala niewątpliwie świadczy o przywiązaniu i miłości Ojczyzny.

Listy.

SZCZAWNICA, w maju 1939 r.

Święcone w Leśnicy Pienińskiej.

W piękne, wiosenne popołudnie 30/IV pojechałyśmy do Leśnicy, aby wziąć udział w Święconem, zorganizowanym przez nasz oddział Zw. Prac. Obyw. Kobiet. Dla Leśniczan to pierwsze Święcone w wolnej Ojczyźnie! Chciałyśmy, aby dzień ten zapisał się w ich pamięci, aby wspólnie spędzone chwile przyczyniły się do zadzierżgnięcia węzłów wzajemnej sympatii i życzliwości! Po serdecznym przemówieniu i powitaniu gości przez przewodniczącą Z. P. O. K. w Szczawnicy p. Ludwikę Pawłowską, po tradycyjnym „Jajku", goście zasiedli do herbaty. Przy beztroskiej gawędzie, przeplatanej chóralnym śpiewem oraz wesołymi monologami, wygłaszanymi z wielką swadą przez uczennice kursu trykotarstwa w Szczawnicy — upłynęło parę miłych godzin. Wśród uczestników uroczystości wymienić należy: ks. prob. Jana Niewolskiego, naczelnika gminy w Szczawnicy p. J. Zachwieję, kier. szkoły w Leśnicy p. St. Sadkowskiego, członków Rady gromadzkiej w Leśnicy, członkinie Z. P. O. K. oraz licznie zgromadzoną młodzież żeńską. Zebranie zakończył ks. prob. podniosłym przemówieniem, zachęcając do jedności, do wspólnej pracy w miłości i zgodzie.

Zofia Gembarzewska.

Podhale na F. O. N.

Na FON i POP złożyli pp.: M. Głut, starosta 100 zł, Głutowa W. 100 zł, Freudlich J., Rabka 300 zł, Zarząd gm. Chochołów 100 zł, Kasa Stefczyka, Odrowąż 25 zł, Zjedn. Kom. Żyd. „Wizo" 10 zł, Gromada Klikuszowa 100 zł, Prac. odcinka drogow. PKP. Chabówka 170 zł i oblig. Poż. Nar. wartości 50 zł, Górka Br. Zakopane 50 zł, Pracownicy K. R. U. N. Targ zamiast wieńca na trumnę śp. Szaflarskiego K. 31 zł, Robotnicy-bezrobotni pow. nowotarskiego, pobierający zasiłki ustawowe 205,96 zł, Robotnicy f-my Steiner Nowy Targ 44 zł, 1-dniowy zarobek, p. Steiner 56 zł, Dr Z Goldner 100 kor. austr. w złocie, Pracownicy tartaku parow. Cz. Dunajec — dniówka z 1 bm. na FON. — 252,36 zł, pracodawca 252,36 zł, Centr. Zw. Przem. Bud. Drzewn. Ceram. Oddz. Czarny Dunajec dniówka z 1 bm. na FON. 63,60 zł, Gromada Czarna Góra, zysk z przedstawienia, 10 zł, Z. S. Łopuszna subskrybował 2 bony, Dzieci szk. w Łopusznej dochód

Wsłuchany w bohaterski śpiew poeta marzy:

Gdy z Tatr spoglądam w koło,
w niziny dolin, zieleń uboce,
jednakie wszędzie wody płyną,
jedna słowiańska szumi rzecz.

Z północy czy z południa Tatr,
jednaki błękit nieba,
jedne pacierze szepce wiatr
i jedna skibka chleba.

Jednaka dola, łza pacierzy —
jedno słowiańskie dobre plemię.
Dziecię, tuląc się do matki, szepce:
„Zanim dorosnę, ukochaj mię".

Czy w Starych Horach czy Kalwarii
jednakie twarze lśnią z obrazów.
Myśmy są dumni, że nam dali
w pierś serca zamiast głazów.

Hej, wszystko to słowiański dom
i dziś, gdy strzelił piorun,
gdy w serce Słowian strzelił grom,
na ustach mamy piołun.
Hej, bracie mój, gdy wróg wraży,
w granice twoje z bronią wbiegł —
— Czyś swym świętościom stał na straży?
— Czyś swoich skarbów wiernie strzegł?

Czy, gdyś usłyszał, że wróg śpiewa:
„Deutsch (über) alles" i „Drang (nach) osten"?
Zwinął rękawy i od lewa
bił dobrze w mordę? — To jest proste.
Bo chociaż Niemiec: „Herzenvolk"
a Słowian tylko "Shlavus",
to Niemiec bity, może wskok
za Czeski Las „heraus".

I gdyś ty bracie młody mój,
tak sprzedał wolność tanio,
to my za ciebie pójdziem w bój
raz strzepać pyski draniom.

I nie będzie już „Drang nach Osten"
i nie będzie już „Shlavus",
bić dobrze w mordę — to jest proste,
za Czeski Las precz! „heraus".

I gdy popatrzysz z Tatr wokoło,
w niziny dolin, zieleń ubocz,
jednakie wody wszędzie płyną,
Jedna Słowiańska Szumi Rzecz.

z przedstawienia 10,40 zł, Zw. Podof. Rez. N. Targ 78,50 zł, Korngut J. Cz. Dunajec 50 zł, obl. Poż. Nar., Marciniak L. Niedzica 100 zł obl. Poż. Nar. Kalfus M. Niedzica, 100 zł obl. Poż. Nar., Ogn. ZNP. Cz. Dunajec, 50 zł obl. poż. Nar.

Dzieci szkolne w Czarnym Dunajcu udały się wraz z kier. szk. p. J. Stoszką do miejscowego Banku Spółdzielczego, by subskrybować 3 bony, oddając je równocześnie na LOPP., jak również wręczyć obligację Pożyczki Narodowej na kwotę 50 zł, własność Spółdzielni uczniowskiej na FON. Imieniem dzieci przemówił uczeń Zbyszek Bryjak, który m. i. powiedział, że oszczędności swoje składają z radością, myśląc o tym, że ich dar, to jeden bagnet więcej na wroga. P. dyr. Banku dr K. Binder w serdecznych słowach podziękował dzieciom i zachęcił do dalszej owocnej pracy dla dobra Polski.

Szkoła powsz. w Krościenku n/D. postanowiła zebrać chociaż małą sumę, aby w tej krytycznej chwili dopomóc Ojczyźnie i pokazać, jak my dzieci polskie Ją kochamy. Zakupiliśmy jeden bon, który ofiarowaliśmy na FON., resztę pieniędzy w kwocie 38 zł 57 gr, przesłaliśmy do N. Targu na karabin maszynowy „Janosik". — Pieniądze te zebraliśmy z loterii fantowej i z oszczędności złożonych w S. K. O. Nie zebraliśmy dużej sumy, gdyż szkoła nasza jest biedna, ale ofiarowaną sumę daliśmy ze szczerego serca i dobrej myśli, aby pomóc naszej kochanej Ojczyźnie.

Samorząd szk. powsz st. III w Krościenku n/D.

Ofiarność nauczycielstwa szkół powsz. szczególnie okazała się, gdy przy wypłacie poborów w Nowym Targu deklarujący POP. składali równocześnie oświadczenia pisemne, iż zrzekają się należnych im obligacji i bonów, na rzecz FON.

Ofiarność godna wyróżnienia. P. Maria Konieczna, gospodyni Klubu Tow. „Kasyno Urzędnicze" w Nowym Targu, złożyła jako dar na FON. 20 sztuk złotych 10 koronówek austriackich, a nadto subskrybowała 3 bony POP. Należy zaznaczyć, że p. M. Konieczna jest z pochodzenia Ślązaczką.

Tow. Bursy Gimn. w N. Targu z dochodów kina złożyło na FON. zł 100 oraz subskrybowało POP. na 200 zł.

Z Polski i ze świata.

Subskrypcja POP. wynosi około 400 milionów zł. Przewyższa ona czterokrotnie preliminowaną początkowo kwotę 100 milionów zł. Okręg Warszawa złożył 100 milionów, województwo śląskie ponad 40 milion., województwo krakowskie 21 milionów, Polonia gdańska złożyła na FON. pół miliona zł.

Władze Skarbowe surowo karzą za handel kamyczkami lub zapalniczkami nielegalnego pochodzenia, aż do odebrania koncesji handlowej, o ile to się zdarzy w sklepach lub kioskach.

W Niemczech potęguje się szał antypolski. Prześladuje się Polaków, zmusza do opuszczenia ojczystej ziemi i ruguje z gospodarstw co ruchliwszych i to na całym pograniczu polskim i w Prusach Wschodnich.

W Sowietach nastąpiła zmiana w komisariacie spraw zagranicznych. Długoletni kierownik Litwinow (żyd Finkelstein) ustąpił; stanowisko jego objął Mołotow. Nastąpiła też zmiana ambasadora w Warszawie.

W ostatnim tygodniu odbyły się rozjazdy dyplomatów i generałów niemieckich do Włoch i Hiszpanii. Wynikiem narad z dyplomacją włoską była deklaracja Włoch i Niemiec co do zupełnej zgodności obu państw na sytuację polityczną w Europie i zapowiedź, że zostanie zawarty pakt polityczny i wojskowy między obu państwami. Właściwie jest to tylko stwierdzenie ponowne współdziałania politycznego osi Rzym—Berlin. Niemcy zrobili z tego oświadczenia fakt o europejskim znaczeniu. Wątpliwe, czy Włochy dadzą się użyć przeciw Polsce, ale w każdym razie w zapatrywaniach na kwestię Gdańska i Pomorza zaczynają patrzeć przez okulary niemieckie.

Kronika

Przygotowania do obchodów Chrześcijańskiego Święta Pracy na Podhalu. W dniu 25/IV odbyło się w N. Targu posiedzenie Prezydium Rady Międzyzwiązkowej Ch. Z. Z, pod przewodnictwem p. prezesa sędziego R. Makowskiego. Na posiedzeniu omówiono w zarysach program obchodów wydania społecznych encyklik papieży „Rerum novarum" Leona XIII i Quadragesimo Anno Piusa XI. Rocznica tych encyklik przypada na dzień 15 bm., obchodzona zaś będzie w N. Targu w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego, tj. 18 bm. — W obchodach tych nie powinno zabraknąć nikogo, kto czuje się katolikiem, organizacje zaś wszystkie wezmą udział ze sztandarami.

Pow. Zjazd Delegatów Zw. Rezerwistów odbędzie się dnia 14 bm. w N. Targu, w sali Rady Pow., w czasie którego p. red. Bajsarowicz wygłosi aktualny referat na temat: „Zagadnienie chwili bieżącej". W programie wybór nowego Zarządu, po czym p. mjr. Michna przemówi o zadaniach Zw. Rezerwistów.

W sprawie uruchomienia pow. hurtowni artykułów spożywczych, budowlanych i in. odbędzie się w dniu 19 br. o g. 12·45 w sali Rady Pow. w N. Targu wielkie zebranie, w którym wezmą udział delegaci sklepów Kółek Rolniczych oraz wszyscy sklepikarze wiejscy powiatu nowotarskiego.

Kino „Tatry" w Nowym Targu wyświetli w dniach 14 i 15 bm. film pt. „KORSARZE" z Franciszką Gaal.

Walne Zebranie Spółdzielni Roln.-Handl „Podhale" odbyło się w N. Targu. Ze sprawozdania Zarządu wynika, iż Spółdzielnia za rok sprawozdawczy 1938 osiągnęła czysty zysk w kwocie zł 5707,05, z którego zł

3 000 jako rezerwę na wątpl. dłużników, zł 1972,60 na fundusz renowacyjny nieruchomości, zaś zł 734,45 przeznaczono na 4% dywidendę od udziałów. Oprócz tego Zarząd Spółdzielni subskrybował POP. na kwotę 500 zł oraz złożył na FON. kwotę 234,45 zł. Z powyższego widzimy, że Spółdzielnia pracuje obecnie z dobrym wynikiem, gdy przed tym wykazywała straty. Życzymy Spółdzielni rozwoju w dalszej pracy.

Niedzielny Uniw. Wiejski w N. Targu na Kowańcu odbył się w okresie od grudnia ub. r. do 2/IV br. Przeciętnie uczęszczało na wykłady 60 osób. Kierownikiem Uniw. był p. E. Kosowicz. Największe zainteresowanie budziły wykłady z rolnictwa i aktualności. W tych dniach uczestnicy N. U. W. odbędą wycieczkę na Zaolzie.

Walne Zebranie ZPOK. w Zakopanem na Bystrem odbyło się 31 kwietnia br. — Zarząd, otrzymawszy absolutorium oraz serdeczne podziękowanie za owocną pracę, jednogłośnie został wybrany ponownie w tym samym składzie, z przew. p. Heleną Dawidekową na czele. Członkinie na wniosek p. E. Steckiej uchwaliły 100 zł ofiarować na FON. Uchwalono również 100 zł na pomoce szkolne dla tut. szkoły powsz. Następnie w podniosłym nastroju odbyło się „Święcone" ZPOK. Ks. mgr Wiśniowski pięknie przemówił do zebranych członkiń, życząc, aby nadal pracowały ofiarnie dla Ojczyzny. P. Skoczowska wygłosiła referat na temat wyborów do Rady Miejskiej w Zakopanem. Przy aktualnej pogawędce — pieśnią „Nie rzucim ziemi" zakończono tradycyjną uroczystość.

Na fundusz stypendialny dla dzieci Bojowników o Spisz i Orawę p. Holzegger z Kielc złożył kwotę 10 zł.

Przy ZPOK. Zakopane Bystre zorganizowano dnia 2 bm. Ośrodek Pogotowia, Sekcję Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, z komendantką Marią Śmidowicz na czele.

Zebranie członków Spółdzielni Oświatowej, której celem jest wykupno Harendy i założenie Uniwersytetu Wiejskiego im. Jana Kasprowicza, odbyło się dnia 30/IV br. pod przewodnictwem p. dyr. Sędziwego w Zakopanem, w willi pp. Konińskich. Wśród licznie zgromadzonych członków, najżywszą dyskusję wywołał statut Spółdzielni, który po przepracowaniu będzie uchwalony na walnym zebraniu, w dniu 14 bm. Należy zaznaczyć, ze w/g projektu statutu, członek zwyczajny, wpłacający 10 zł i 2 zł wpisowego, odpowiada jedynie w wysokości złożonej kwoty do Spółdzielni. Przeglądnięcie i ostateczne przygotowanie statutu powierzono pp. dyr. J. Zachemskiemu, Stan. Kubińcowi i dyr. Sędziwemu. W odbytym zebraniu wzięła udział dostojna Wdowa, p. Maria Kasprowiczowa, ofiarodawczyni $^{1}/_{3}$ Harendy na rzecz Uniwersytetu Wiejskiego.

„Dzień Lasu" w Tylmanowej obchodzono uroczyście. Zebrana dziatwa szkolna i miejscowa ludność wzięła udział w nabożeństwie, które odprawił ks. prob. Kolarz i wygłosił okolicznościowe kazanie, po czym dokonał poświęcenia sadzonek, dostarczonych bezpłatnie przez Wydział Pow. w Nowym Targu. Następnie pochód wyruszył na nieużytki, gdzie przemówienie do zgromadzonych wygłosił p. Inspektor inż. Borowiec. Po pokazie sadzenia drzewek, przystąpiono do zalesiania niewykorzystanego dotychczas stoku góry. Doceniając znaczenie zalesień na terenie naszej gromady, składamy Wydziałowi Pow., a w szczególności p. Staroście, serdeczne Bóg zapłać za przydział sadzonek, które powiększą bogactwo naszej wsi, a zarazem podpodniosą piękno naszych gór. *Jakub Kozielec*, sołtys.

Inwestycje Polsk. Tow. Tatrzańskiego w górach. Już w niedługim czasie Oddziały P. T. T. rozpoczną dalsze prace w zakresie inwestycyj w Karpatach. — W szczególności będą prowadzone roboty nad wykończeniem gmachu okazałego schroniska na Turbaczu w Gorcach (własność Oddz. P. T. T. w N. Targu). — Również przewidziane są dalsze roboty przy dalszej budowie schroniska na Przehybie, będącego cennym obiektem noclegowym w grupie Radziejowej (Beskid Sądecki — własność Oddz. P. T. T. w N. Sączu). — W innych schroniskach, P. T. T. przeprowadza liczne bieżące adaptacje oraz potrzebne inwestycje, a gdzieniegdzie też rozbudowę budynków. Również w r. bież. przewidywane jest znaczne pomnożenie stacyj turystycznych w miejscowościach podkarpackich. — Dużo energii pochłania P. T. T. coroczna akcja konserwacyjna znakowanych pieszych szlaków turystycznych w górach. W niedługim czasie przystąpi się do uzupełnienia braków w znakowaniu, drogowskazach itp.

„Dzień Lasu" w Szaflarach. Dnia 2 bm. odbyła się w publ. szkole powsz. w Szaflarach uroczystość „Dnia Lasu". Młodzież szkolna zebrała się z narzędziami obok szkoły, skąd po przemówieniu kier. szk. p. Henryka Halaszki i odśpiewaniu Hymnu Państwowego udała się pod opieką Grona naucz. na teren nieużytkow, gdzie z wielkim zapałem zabrała się do sadzenia drzewek. W krótkim czasie, bo w ciągu 4 godzin, zasadzono przeszło 2 tysięcy sztuk. W uroczystości sadzenia drzewek wzięli udział pp. inż. Borowiec, Polak Leopold, sołtys, oraz sekr. Pajerski Edmund. Wśród wesołego nastroju szybko upływał czas przy pracy tak, że dopiero deszcz przerwał dalsze zajęcie. Zaznaczyć należy, że dużo jest jeszcze na terenie Szaflar nieużytków, świecących pustką, jednak brak zrozumienia niektórych jednostek miejscowych utrudnia tę tak ważną sprawę, jak zalesianie nieużytków.

Nowy regulamin dla przewodników górskich. Przed niedawnym czasem został zatwierdzony przez władze administracyjne nowy regulamin porządkowy dla zawodowych przewodników turystycznych po Tatrach. Opiekę i nadzór nad przewodnictwem tatrzańskim zarówno na okres letni jak i zimowy władze powierzyły Polsk. Tow. Tatrzańskiemu, sprawującemu opiekę nad przewodnictwem górskim w Tatrach od przeszło 60 lat.

Na fundusz prasowy „Gazety Podhala" złożyli: ZPOK. Szczawnica 10 zł, pp. Celuszak J., Kraków, 1 zł, dr K. Kwiatkowski, Lwów, 2 zł, Ostafin Z., Zakopane, 1,50 zł, Szewczyk Józef, kier. szk. w Rogoźniku 1,50 zł, Zofia Pracka, Warszawa 1 zł.

W Rabce, dnia 3 Maja odbyła się wspaniała uroczystość Święta Narodowego, zorganizowana przez miejscowe Koło TSL. W czasie nabożeństwa, odprawionego na intencję Rzplitej, porywające i do łez wzruszające kazanie wygłosił ks. mgr J. Kochan. — W olbrzymim pochodzie wzięło udział wojsko, wszystkie organizacje miejscowe, szkoły oraz tłumy ludności, jakich Rabka jeszcze na żadnej uroczystości nie oglądała. W czasie defilady ludność wiwatowała na cześć Armii. Okolicznościowe przemówienie w czasie akademii wygłosił p. kier. Balon. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu państwowego.

Robotnicy spiscy pod sztandarem Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Przed dwoma miesiącami założony został w Niedzicy na Spiszu Oddział Robotników Drzewno-Budowlanych Chrześc. Zjedn. Zawod., do którego przystąpili wszyscy robotnicy, zatrudnieni w miejscowych tartakach i składach drzewnych oraz furmani, trudniący się zwózką drzewa. Obecnie w dn. 22/IV powstał drugi Oddział Robotników Rolnych, pracujących w majątku Falsztyn i Niedzicy-Zamku. Warunki ich pracy i płacy nie były dotąd uregulowane drogą prawną, toteż władze Związków przystąpiły do ich unormowania, co niewątpliwie przyczyni się do zlikwidowania wszelkich nieporozumień pomiędzy pracodawcami a pracownikami i wpłynie dodatnio na obie strony. — Uwaga: Sekretariat Chrześcijańskich Związków Zawodowych Podokręgu Nowotarskiego, czynny jest przy ul. Długiej 73 w każdy czwartek, gdzie wszyscy zainteresowani robotnicy powinni się zwracać w sprawach organizacyjnych, zawodowych i prawnych. Adres sekretarza: Wład. Roman, Zakopane, ul. Zamoyskiego 85.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

WP. STANEK ALBIN — WARSZAWA — rewia 3 Majowa znana jest Czytelnikom z pism codziennych. Prosimy opisać, jak przyjmowaliście dzieci jaworzyńskie w Warszawie. Cześć!

Audycje Polskiego Radia.

NIEDZIELA, 14 V godz. 8·15 »Gazetka Rolnicza«. — 8·30 Przegląd rynków produktów rolnych. — 8·45 koncert popularny z Trzyńca — 9·05 »Przypomnienia na czasie«. — 15·00 pogadanka pt. »Letnie żywienie inwentarza«. — 15·15 pogadanka pt. »Budujmy«. — 15·30 dalszy ciąg muzyki z Trzyńca. — 15·50 audycja dla młodzieży wiejskiej pt. »Skończona niedola«. 16·15 pogadanka pt. »Dzieci biorą z nas przykład«.

PONIEDZIAŁEK, 15 V godz. 20·00 »Nowiny leśne".

WTOREK, 16 V g. 20·00 »Skrzynka rolnicza«.

ŚRODA, 17 V g. 20·00 »Przegląd prasy rolniczej«.

CZWARTEK, 18 V g. 15·00 pogadanka pt. »Dobre i złe przyzwyczajenia«. — 15·15 pogadanka pt. »Od czego zacząć pracę w gromadach wiejskich«. — 15·30 pogad. pt. »Rolnictwo w Centralnym Okręgu Przemysłowym«. — 15·45 koncert. — 16·15 podadanka pt. »Jak się przygotować na przyjęcie letników".

PIĄTEK, 19 V g. 20·00 pogadanka pt. »Pasieka w maju«.

SOBOTA, 20 V g. 20·00 »Skrzynka rolnicza«.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, Plac Słowackiego nr 4, telefon 99.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półrocz. 3 zł, kwart. 1,50 zł. do Czech, Słowacji, Rumunii i Węgier rocznie równowartość 6 zł polskim. — — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała str. 120 zł, pół str. 60 zł ćwierć str. 30 zł, 1/8 str. 15 zł, 1/16 str. 7,50 zł. — W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej. — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: Michał Balara Pismo redaguje Komitet. Wydawca: Podhalański Komitet Wydawniczy

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.